

PIENIĄDZE Z SUBWENCJI PÓJĄDĄ ZA UCZNIEM?

W 2015 r. samorzady, planując wydatki na specjalną organizację nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnością, będą miały obowiązek przeznaczyć nie mniej pieniędzy niż wynika to z subwencji ogólnej, naliczonej w części oświatowej na to zadanie.

Zmiana ta zostaje wprowadzona w art. 34 ustawy o budżetowej na rok 2015. – Zaproponowane zmiany finansowania zadań oświatowych, które wymagają stosowania specjalnej organizacji nauki i metod pracy dla dzieci i młodzieży, są konsekwencją realizacji postulatów przedstawionych przez rodziców tych dzieci. W rozporządzeniu Ministra Finansów zaplanowano dwa rozdziały, w których będą klasyfikowane wydatki związane z edukacją dzieci wymagających stosowania specjalnych metod nauki, uczęszczających do szkół i przedszkoli ogólnodostępnych – mówiła 27 listopada br. na posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych Marianna Borowska, zastępczyni dyrektora Departamentu Finansów Samorządu Terytorialnego w Ministerstwie Finansów.

Naprzeciw oczekiwaniom

Wprowadzany przepis ma uregulować nieprawidłowości w przekazywaniu subwencji oświatowych dla dzieci z niepełnosprawnościami. Z raportu Najwyższej Izby Kontroli, powstałego po kontroli organów prowadzących szkoły w 2012 r., wynika, że 19 proc. samorządów nie wykorzystowało w 100 proc. środków na finansowanie zadań w zakresie kształcenia uczniów z niepełnosprawnościami, które to środki przyznano im w ramach części oświatowej subwencji ogólnej. 62 proc. samorządów przeznaczyło zaś na realizację zadań w zakresie kształcenia specjalnego kwoty wyższe niż otrzymana subwencja, a 19 proc. – dokładnie tyle, ile naliczono im w subwencji.

- Przepis ustawy o budżetowej wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rodziców, którzy od dawna zgłaszali ten problem, że środki z subwencji nie trafiają do ucznia, ale

idą na inne cele – mówił podczas posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Jarosław Duda, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych.

- Takie sygnały docierały także do Ministerstwa Edukacji Narodowej. Subwencja naliczana jest w systemie wag; i tak np. na ucznia z upośledzeniem w stopniu lekkim mamy 7,5 tys. więcej środków rocznie, na ucznia z niepełnosprawnościami sprzężonymi – ponad 50 tys. rocznie. W sumie subwencja oświatowa w 2014 r. wyniosła 5 mld 300 mln zł – wyliczał Jerzy Jakubczyk z MEN.

Liczna reprezentacja rodziców dzieci z niepełnosprawnościami, a także przedstawicieli organizacji pozarządowych wyrażała zadowolenie z wprowadzonych przez rząd zmian. – Art. 34 ustawy o budżetowej spotyka się z art. 24 Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. I bardzo dziękujemy za tę zmianę. Szkoda jedynie, że nastąpiła ona zbyt późno. Obawiamy się tylko tej rocznej perspektywy; co będzie dalej? – zastanawiała się Agnieszka Dudzińska ze Stowarzyszenia Nie-Grzeczne Dzieci.

Aleksandra Braun, rzecznik uczniów z niepełnosprawnością z tej samej organizacji, przypominała, że do punktu konsultacyjnego, który prowadzi, napływa rocznie ok. 1,5 tys. skarg od rodziców, ale także od poradni i szkół. Skargi te dotyczą złego dysponowania środkami z subwencji oświatowej.

Pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych zapewnił, że przepisy wprowadzone w 2015 r. ustawą o budżetową przekują się w systemowe rozwiązanie tej kwestii. Równocześnie przyznał, że brakuje wciąż w systemie zindywidualizowanego podejścia do różnych rodzajów niepełnosprawności i kształcenia indywidualnego dzieci.

Prawo jak sprzed 15 lat

Marek Wójcik ze Związku Powiatów Polskich (ZPP) przyznał, że system finansowania kształcenia dzieci z niepełnosprawnością wymaga zmian i dyskusji, jednak według samorządów proponowane rozwiązanie jest niezgodne z konstytucją. – Samorzady wzięły na siebie niełatwe zadanie finansowania kształcenia dzieci z niepełnosprawnością. Obecne propozycje są ustrojowym cofnięciem do roku 1999, gdzie władzę lokalną traktowało się jak kasjera; te przepisy ograniczają wolność samorządów. Smuci mnie to, że podkreśla się tylko złe praktyki, ale jest też wiele dobrych przykładów. Jesteśmy gotowi na rozmowy, by zmienić te zasady, ale nie w atmosferze niezgodności z konstytucją – mówił.

Według niego samorządowcy zbyt późno dostali propozycje planowanych zmian, a co do ich kształtu wątpliwości miało

także Rządowe Centrum Legislacji, które wycofało się z nich dopiero po zmianie uzasadnienia do przepisów, ale nie samych przepisów.

Anna Błaszczak, zastępczyni dyrektora Zespołu ds. Równego Traktowania i Ochrony Praw Osób z Niepełnosprawnościami w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich (RPO), podkreśliła, że rzecznik od lat zabiega o zmianę zasad finansowania systemu edukacji dzieci z niepełnosprawnością. – Zasada samodzielności finansowej samorządów nie jest jedyną zasadą – czy pozostawienie swobody samorządom nie wpływa na różnicowanie tych kwestii? Nie ma tygodnia, by do biura RPO nie wpływały skargi z tego obszaru. I nie mamy narzędzi – choć przyznają to z zażenowaniem – by wpływać na samorzady – mówiła Błaszczak.

Senator Filip Libicki, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Osób Niepełnosprawnych, zaproponował, by skorzystać z praw obywatelskich i sprawdzić konstytucyjność zapisu w Trybunale Konstytucyjnym.

Autor: Beata Rędziaż, www.niepelnosprawni.pl 02.12.2014

WIĘCEJ PIENIĄDZY NA ŚDS?

Do połowy 2015 roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej (MPiPS) ma wykonać diagnozę sytuacji funkcjonowania i finansowania środowiskowych domów samopomocy (ŚDS), a w czwartym kwartale tego roku wyrównać dofinansowanie do ich działania do 1100 zł dla tych placówek, które obecnie mają wsparcie od wojewodów poniżej 1000 zł miesięcznie na jednego uczestnika.

Środowiskowe domy samopomocy funkcjonują w Polsce już od 20 lat, jednak kwestia ich finansowania jest zróżnicowana – od 900 zł w województwie łódzkim do 1300 zł w województwie kujawsko-pomorskim. Ma to przełożenie na jakość świadczonej tam opieki. Sejmowa Komisja Polityki Społecznej i Rodziny zaproponowała w dezzyderacie do ministra pracy i polityki społecznej z października ubiegłego roku zwiększenie w 2015 r. kwoty dotacji celowej na ŚDS, podjęcie działań legislacyjnych, które wyeliminowałyby te różnice oraz rozważenie finansowania placówek w ramach Narodowego Programu Ochrony Zdrowia.

Budżet nie pozwala?

- Dotacje na ŚDS planują wojewodowie, dodatkowo MPiPS dysponuje rezerwami celowymi, w tym roku jest to 332 mln zł. Nie było już możliwości zwiększenia dotacji celowej na ten rok. Problem finansowania ŚDS tkwi w wysokości budżetu. Plan na ten rok jest taki, że dotacje celowe na ŚDS zostaną zwiększone w województwach, które mają

finansowanie poniżej 1000 zł – mówiła podczas sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, 13 stycznia 2015 r., podsekretarz stanu w MPiPS Małgorzata Marcińska. – Równocześnie do końca tego roku obowiązuje Narodowy Program Zdrowia i podejmiemy działania, aby w jego nowych ramach uwzględniono współfinansowanie ŚDS – dodała.

Posłowie opozycji zwrócili uwagę na to, że minister pracy zbyt łatwo przystał na argumentację ministra finansów o braku możliwości zmian w budżecie na ten rok.

- Na żaden punkt naszego dezyderatu nie ma pozytywnej odpowiedzi. Pracownicy ŚDS w obszernym dokumencie zwracają uwagę na dowolność decyzji wojewodów o przeznaczanych na ŚDS kwotach oraz na konieczność zmian legislacyjnych – zaznaczył poseł Stanisław Szwed (PIS).

Nie znamy potrzeb

- Nie ma spójnej koncepcji państwa, jak powinien wyglądać cały system wsparcia osób potrzebujących, nie mamy wiedzy, jakie są potrzeby ani ile jest takich osób. W najgorszej sytuacji są osoby dorosłe ze sprzężoną niepełnosprawnością, które potrzebują większej specjalistycznej opieki i często są odsyłane z ŚDS – mówiła Zofia Kąkolska z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. – W zależności od tego, czy w danej miejscowości jest WTZ, czy ŚDS, tam idą osoby z niepełnosprawnością – dodała.

Krystyna Wyrwicka, dyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej MPiPS zapewniła, że do połowy tego roku ministerstwo wykona analizę sytuacji funkcjonowania ŚDS.

- Wciąż jesteśmy w połowie drogi, pomimo wykonanej pracy, dlatego, że przybywa osób z zaburzeniami psychicznymi, jest coraz większe zapotrzebowanie na ŚDS. Chcemy rozwijać tę ofertę – zapewniła.

W 2010 r. funkcjonowało 661 ŚDS, a trzy lata później już 728. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny przyjęła odpowiedź ministra pracy na dezyderat, z zaznaczeniem, że nie jest to koniec dyskusji na ten temat.

*Autor: Beata Rędziaik, www.niepelnosprawni.pl 15.01.2015
Obydwa artykuły wyszukała Danuta Billewicz*

MPiPS proponuje nowe świadczenia dla opiekunów: 1.300 zł za dziecko, 800 zł za dorosłego

Po wejściu niepełnosprawnego dziecka w dorosłość lub po zakończeniu edukacji - świadczenia pielęgnacyjne się wyrównają do 800 złotych miesięcznie. Otrzymają je ci, u których miesięczny dochód na jedną osobę w rodzinie nie przekroczy 1000 zł.

Obecnie świadczenie przysługuje jedynie opiekunom niepełnosprawnych dzieci; od stycznia tego roku wynosi 1200 zł. Opiekunowie czy rodzice osób, których niepełnosprawność powstała po 18 roku życia, takiego świadczenia nie dostają. Opiekun dorosłej osoby niepełnosprawnej otrzymuje 520 zł specjalnego zasiłku opiekuńczego; jest on uzależniony od dochodu rodziny.

Propozycje ministerstwa przedstawiła w poniedziałek wiceminister Elżbieta Seredyn na spotkaniu z przedstawicielami środowisk dorosłych osób niepełnosprawnych i ich opiekunów. "Przygotowane przez nas rozwiązania są odpowiedzią na najważniejszy postulat opiekunów osób niepełnosprawnych" – uważa Seredyn.

Projekt ustawy zakłada, że świadczenie pielęgnacyjne otrzymają wszystkie osoby, które zrezygnują z pracy (lub jej nie podejmą) z powodu opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny. Ich dochód na osobę w rodzinie nie będzie mógł jednak przekroczyć 1 tys. zł. Ten warunek będzie dotyczył zarówno osób opiekujących się niepełnosprawnymi dziećmi jak i dorosłymi.

Opiekunowie dorosłych otrzymujący 520 zł zasiłku zachowają prawa nabyte. "Każdy będzie mógł wybrać, czy woli otrzymywać wsparcie na nowych, czy na dotychczas obowiązujących zasadach" – dodała Seredyn.

Wysokość świadczenia będzie zależała od wieku osoby, którą zajmuje się opiekun. Opiekunowie osób, które nie ukończyły 18 lat (lub 25 lat, gdy się uczą), otrzymają 1200 zł netto w 2015 r. oraz 1300 zł od 2016 r. Gdy podopieczny przekroczy ten wiek, świadczenie wyniesie 800 zł.

Jak wyjaśniła PAP Seredyn świadczenie pielęgnacyjne będzie wyższe dla opiekunów dzieci niepełnosprawnych, bo ich sytuacja jest bardziej wymagająca, na co zwracał uwagę TK - dzieci mają potrzeby edukacyjne, psychofizyczne, rozwojowe, szybciej wyrastają z odzieży. 800 zł świadczenia będą mogli zaś uzyskać ci, którzy zajmują się osobami niepełnosprawnymi dorosłymi; jeśli się na to świadczenie nie zdecydują (bo wprowadzone zostanie kryterium dochodowe), będą mogli pozostać przy zasiłku 520 zł, od którego nie ma kryterium dochodowego.

Na pytanie, jak te propozycje resortu przyjęli opiekunowie osób niepełnosprawnych dorosłych, Seredyn powiedziała, że jest rozczarowana, bo przyjechali na spotkanie już z gotową petycją, w której negatywnie oceniają nowe rozwiązania jako te, które dzielą środowisko opiekunów.

Reprezentująca środowisko opiekunów niepełnosprawnych dorosłych Marzena Kaczmarek powiedziała PAP, że resort znów wprowadza podziały i pewien rodzaj dyskryminacji. "Robi się kolejny podział na grupy. Wiele osób będzie znowu wyeliminowanych z tego systemu" - dodała. Jak

zaznaczyła, w 100 proc. popiera to, by niepełnosprawne dzieci traktować inaczej. "Ale rozgraniczmy osoby niepełnosprawne od opiekunów" - powiedziała. Jej zdaniem opiekunowie powinni mieć podobne świadczenia, różnice mogą być w pomocy kierowanej bezpośrednio do niepełnosprawnych, np. w zasiłkach pielęgnacyjnych. "Świadczenie pielęgnacyjne jest dla opiekuna. To trzeba wyraźnie rozgraniczyć" - podkreśliła.

Obecnie opiekujący się osobami niepełnosprawnymi mogą otrzymać wyłącznie jedno świadczenie, nawet jeśli oboje zrezygnowali z pracy. Teraz każdy będzie mógł otrzymać świadczenie, gdy zrezygnuje z pracy.

Świadczenie będą mogli dostać także emeryci i renciści, którzy opiekują się niepełnosprawnym dzieckiem. Obecnie takiej możliwości nie mają. Będzie ono jednak wypłacane w wysokości różnicy między kwotą świadczenia a kwotą pobieranej emerytury lub renty.

Projekt ustawy realizuje wyrok Trybunału Konstytucyjnego. (...) Nowe zasady mają zacząć obowiązywać od 1 lipca 2015 r. (...)

Obecnie osoby opiekujące się dorosłą osobą niepełnosprawną w tym samym wieku mogą być różnie traktowane w zależności od tego, czy niepełnosprawność ich podopiecznego powstała przed, czy po osiągnięciu przez niego dorosłości. "Dochodzi tutaj do odmiennego ukształtowania sytuacji prawnej opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych" - mówił w uzasadnieniu orzeczenia sędzia TK Marek Zubik.

"Jeżeli rodzic zrezygnuje z zatrudnienia w celu sprawowania opieki nad niepełnosprawnym dzieckiem będącym w wieku 30 lat, ale niepełnosprawność dziecka powstała przed 18. rokiem życia, to nabeędzie prawo do świadczenia. W podobnej sytuacji dotyczącej takiego samego opiekuna osoby, której niepełnosprawność powstała w wieku 19 lat, świadczenie nie będzie w ogóle przysługiwało" - mówił.

Według Trybunału ustawodawca powinien podjąć działania zmierzające do przywrócenia równego traktowania wszystkich opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych.

www.gazetaprawna.pl 09.02.2015. Wyszukała Iwona Wociał

Miesięcznik Regionalnego Stowarzyszenia na Rzecz Osób Autystycznych i Ich Rodzin w Katowicach
40-927 Katowice, ul. Sowińskiego 45/46
tel. 692-565-494, e-mail autyzmirodzina@op.pl
nakład 30 egzemplarzy, bezpłatny.
Publikacja internetowa www.autyzmirodzina.org zakładka Informator.
Redakcja: Liliana Bujała SDG